

Dwa lata więzienia w zawieszeniu – to już prawomocny wyrok dla byłego szefa MSW.

Sąd Apelacyjny w Warszawie oddalił w poniedziałek 15 czerwca apelację obrońcy Czesława KiszczaKa od wyroku sądu pierwszej instancji. Generała uznano w nim za członka grupy przestępczej, która nielegalnie wprowadziła stan wojenny 13 grudnia 1981 roku.

- Stan wojenny był nie tylko nielegalny, ale także szkodliwy z punktu widzenia państwowego, bo na długo zatrzymał proces demokratyzacji – stwierdził w poniedziałek sędzia Sądu Apelacyjnego Zbigniew Kapiński.

Jego zdaniem teza, iż KiszczaK działał w stanie wyższej konieczności, nie da się obronić, bo zagrożenie interwencją wojsk Układu Warszawskiego w Polsce nie było realne.

W 2012 r. Sąd Okręgowy orzekł, że stan wojenny wprowadziła grupa przestępcza o charakterze zbrojnym pod kierownictwem gen. Wojciecha Jaruzelskiego. Jej celami była likwidacja „Solidarności”, zachowanie ustroju komunistycznego oraz osobistych pozycji we władzach PRL. KiszczaK, był szefem MSW, został wtedy skazany na dwa lata więzienia w zawieszeniu na pięć lat.

Jego obrońca odwołał się od wyroku. Wnosił, by uniewinnić KiszczaKa, umorzyć sprawę lub zwrócić ją sądowi pierwszej instancji.

Prokurator IPN Bogusław Czerwiński złożył 15 czerwca wniosek o wyłączenie ze składu sędziowskiego byłego członka PZPR Jerzego Ledera. Troje innych sędziów wniosek odrzuciło.

Czerwiński ocenił, że utrzymanie wyroku z pierwszej instancji to sukces IPN.

KiszczaK skazany za stan wojenny

Wpisany przez Administrator

wtorek, 16 czerwca 2015 07:44 - Poprawiony wtorek, 16 czerwca 2015 07:48

KiszczaK nie było w sądzie. Jak stwierdził jego obrońca, generał (dziś 89-letni) jest w szpitalu.

Źródło informacji: Rzeczpospolita z dn. 16 czerwca 2015 r.